

Sygn. akt IX Ca 1265/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Karolina Wejsznejder

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I C 519/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i nadaje mu następujące brzmienie:

„1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 61.020 (sześćdziesiąt jeden tysięcy dwadzieścia) zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 32.800 (trzydzieści dwa tysiące osiemset) zł od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

- 28.220 (dwadzieścia osiem tysięcy dwieście dwadzieścia) zł od dnia 16 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.568 (osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 2.797,77 (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt siedem 77/100) zł tytułem brakujących wydatków na opinie biegłych.”,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.751 (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 1265/19

UZASADNIENIE

Powódka D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 61.020 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi za okres od dnia 29 lipca 2014 r., do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie będące następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powstałych w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 26 marca 2014 r. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 26 marca 2014 r. uczestniczyła w wypadku, w wyniku którego doznała licznych obrażeń ciała. Po zdarzeniu przebywała w Szpitalu (...) w K., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy i wykonano niezbędne badania. Następnie, powódka kontynuowała leczenie w poradni laryngologicznej, urazowo – ortopedycznej, po czym przeszła rehabilitację oraz korzystała z pomocy psychologa.

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, która przyjęła swoją odpowiedzialność i przyznała na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł. Następnie, ubezpieczyciel przyznał powódce dopłatę w wysokości 2.480 zł, po uwzględnieniu 10 % przyczynienia się powódki do powstania szkody, ponieważ podróżowała bez odpowiedniego oświetlenia. Powódka nie zgadza się z wysokością przyznanych kwot.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Wskazał, że przyznał już powódce kwotę 7.200 zł tytułem naprawienia krzywd, przy czym uznana kwota została pomniejszona wobec przyczynienia się powódki do zdarzenia, którego stopień określono na 10%. W ocenie pozwanego wypłacona kwota jest w pełni adekwatna do rodzaju i rozległości doznanych przez powódkę urazów, uwzględnia stopień doznanej krzywdy i natężenie poniesionych cierpień fizycznych i psychicznych, stanu niezdolności fizycznej i psychicznej, przebieg procesu leczenia, wiek poszkodowanej oraz prognozy i rokowania na przyszłość.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.435 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie III nakazał pobrać od powódki D. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 3.632,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 marca 2014 r., około godziny 18:30, już po zachodzie słońca, D. K., jadąc rowerem, poruszała się ulicą (...) w K., mającą pierwszeństwo przejazdu. Tego wieczora padał deszcz, niebo było zachmurzone, temperatura wynosiła około 6 stopni Celsjusza powyżej zera. Rower D. K. nie posiadał przedniego oświetlenia. Kobieta miała zawieszony na szyi szal oraz lampkę o słabym źródle światła. Jadąc na rowerze, w jednym ręku trzymała dodatkowo rozłożony parasol chroniąc się przed padającym deszczem.

W tym czasie ulicą (...) – podporządkowaną, zbliżał się W. R., kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...). Kiedy dojechał do skrzyżowania z ulicą (...), z uwagi na brak oświetlenia roweru D. K., brak na jej ubraniu jakichkolwiek elementów odblaskowych, panujący zmierzch, zachmurzenie i padający deszcz, nie był w stanie zauważyć rowerzystki. Wjeżdżając na skrzyżowanie z ulicą (...) uderzył w niewidoczną rowerzystkę, która upadła na jezdnię. Tuż obok przejeżdżał radiowóz Policji, a funkcjonariusze widząc zdarzenie udzielili pomocy poszkodowanej i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. W pobliżu znajdowała się wówczas siedziba firmy ratownictwa medycznego, skąd

na odgłos wypadku wybiegło dwóch ratowników i podjęło się udzielenia pierwszej pomocy D. K.. W chwili zdarzenia, zarówno W. R. jak i D. K. byli trzeźwi.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych H. T. (1), zachowanie rowerzystki D. K. w trakcie zdarzenia z dnia 26 marca 2014r., nie było prawidłowe z uwagi na fakt, że w czasie pory nocnej podczas opadów deszczu poruszała się z rozłożonym parasolem koloru czarnego oraz bez oświetlenia z przodu roweru, w które powinien być on wyposażony. D. K. swoim zachowaniem w rażący sposób naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w § 52 ust. 1 pkt. 1) i 2) Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 1 kwietnia 1999r., w związku z art. 51 ust. 6 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Nieprawidłowa taktyka i technika jazdy kierującej rowerem (poruszanie się rowerem bez wymaganego przepisami ruchu drogowego wyposażenia jakim jest oświetlenie przednie) mogła mieć związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku.

Zaistniała sytuacja drogowa sprawiła, że kierujący samochodem W. R. dostrzegł rowerzystkę z odległości około 9,4 metra (w takiej odległości od toru ruchu rowerzystki zareagował manewrem obronnym. Fakt ten pozbawił kierującego samochodem osobowym szans na wykonanie skutecznego manewru obronnego w celu uniknięcia zderzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 16 lipca 2014 r., w sprawie II K 195/14, wydanym w trybie art. 335 § 1 k.p.k., W. R. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego czynu z art. 177 § 1 kk i skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Orzeczono również wobec W. R. karę grzywny 30 stawek dziennych, określając wysokość każdej stawki na kwotę 10 zł, oraz obciążono go kosztami sądowymi.

W. R. był w czasie zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., które uznało swoją odpowiedzialność w sprawie.

D. K. zgłosiła zaistniałą szkodę ubezpieczycielowi, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił i wypłacił na jej rzecz zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł. Następnie, ubezpieczyciel przyznał poszkodowanej dopłatę w wysokości 2.480 zł, po uwzględnieniu 10 % przyczynienia się rowerzystki do powstania szkody, ponieważ podróżowała bez odpowiedniego oświetlenia.

Na skutek wypadku z dnia 26 marca 2014 r., D. K. doznała uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 30%. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej ortopedii i traumatologii wskazał, iż powódka badana w związku z przebyłym wypadkiem doznała urazu głowy ze złamaniem kości potylicznej i krwakiem wewnątrzczaszkowym oraz urazu stawu kolanowego prawego. Według opinii biegłego oprócz w/w urazów, należało uznać również uraz kolana prawego jako następstwo wypadku. W badaniu biegły stwierdził objawy chondromolacji stawu rzepekowo - udowego, która ma tło urazowe o czym świadczą: mechanizm urazu - upadek z uderzeniem stawu o twardą powierzchnię, zgłaszane przez badaną powódkę dolegliwości ze strony kolana prawego i leczenie w poradni ortopedycznej oraz korzystanie z zabiegów fizjoterapeutycznych. W ocenie biegłego przebyte urazy tj. uraz głowy ze złamaniem potylicy i krwakiem wewnątrzczaszkowym oraz uraz stawu kolanowego prawego skutkuje procentowym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie 5% (poz. M/156).

Biegły neurolog, po przeprowadzonym badaniu D. K., stwierdził u niej stan po urazie czaszkowo - mózgowym powikłanym złamaniem kości potylicznej prawej, stłuczeniem podstawy prawego płata czołowego oraz krwakiem śródczaszkowym. Wskazał jednocześnie, iż w wyniku przedmiotowego wypadku doszło u niej do długotrwałej dysfunkcji ośrodkowego układu nerwowego, co powoduje uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%.

Biegły z zakresu otolaryngologii stwierdził, iż u badanej doszło do upośledzenia węchu oraz smaku. Ponadto, występują u niej bóle i zawroty głowy o charakterze błędnikowym. W badaniu TK głowy stwierdzono u D. K. szczelinę złamania kości potylicznej po stronie prawej, przebiegającą przez tylny dół czaszki i dochodzącą do piramidy kości skroniowej. Tego rodzaju uraz mógł spowodować uszkodzenie prawego błędnika oraz zaburzenia smaku. Ostatecznie,

po przeprowadzeniu badania, biegły ustalił uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% w zakresie utraty powonienia i smaku w następstwie przebytego urazu.

W ocenie biegłej psycholog, wypadek komunikacyjny z dnia 26 marca 2014 r., był dla D. K. przeżyciem silnie stresującym. Doznane przez nią obrażenia ciała, trwały uszczerbek na zdrowiu, niepełnosprawność oraz długi proces leczenia powoduje, że badana często doświadcza doznań bólowych, bezsenności, pogorszyła się jej jakość życia w kwestii zaburzenia zmysłów smaku i węchu, które mają wpływ na jej sferę zawodową, a także szeregu konsekwencji natury psychicznej. Biegła podkreśliła także, że pomimo częstego odczuwanego lęku, D. Kowalik podejmuje się codziennych wyzwań życiowych i zawodowych, jednak w wielu sytuacjach wpływa on zagrażająco lub nawet paraliżująco na nią. Wymaga wsparcia farmakologicznego, boi się przechodzić przez ulicę, boi się potrącenia przez samochód, reaguje nerwowo jadąc z bliskimi samochodem, a także odczuwa codzienny niesprecyzowany lęk. Ponadto, tendencja do uporczywego myślenia o doznanych konsekwencjach powoduje u badanej dodatkowy stres i lęk przed tym, co przyniesie jej przyszłość i czy uda jej się dojść do stanu sprzed wypadku.

Biegły z zakresu psychiatrii ustalił natomiast, że cierpienia D. K. są znaczne i długotrwałe, a więc odpowiadają maksymalnej wartości uszczerbku na zdrowiu tj. 10%. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego biegły wskazał, że badana ucierpiała w wyniku wypadku fizycznie, ale również psychicznie. Podobnie jak zaburzenia somatyczne przedmiotowego wypadku są u badanej trwałe, tak samo zaburzenia lękowo - depresyjne mają u niej bardzo uporczywy charakter.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd uznał, że przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednak osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Nie pozbawia to więc Sądu w postępowaniu cywilnym możliwości badania ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia i oceny stopnia tego przyczynienia.

Przenosząc powyższe uregulowania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał za zasadny zarzut podniesiony przez pozwanego o niewątpliwym przyczynieniu się powódki do powstania szkody, tyle że w ocenie Sądu, stopień tego przyczynienia się nie jest tylko 10 % ale zdecydowanie większy, zważywszy na okoliczności i przebieg wypadku.

Sąd zwrócił uwagę, iż w sprawie II K 195/14, w sprawie nie był przeprowadzany dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych H. T. (1), to D. K. swoim zachowaniem rażąco naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Poruszała się bowiem rowerem w czasie pory nocnej, podczas opadów deszczu, z rozłożonym parasolem koloru czarnego oraz bez oświetlenia z przodu roweru, w które powinien być wyposażony. Zaistniała sytuacja drogowa sprawiła, że kierujący samochodem W. R. został pozbawiony szans na wykonanie skutecznego manewru obronnego w celu uniknięcia zderzenia z rowerzystką, która była praktycznie niewidoczna.

W ocenie Sądu, zaniechanie użycia prawidłowego oświetlenia roweru przez powódkę, brak elementów odbłaskowych na ubraniu, irracjonalna technika i sposób jazdy, pozbawiło ją szans na zauważenie przez innych uczestników ruchu drogowego, co w efekcie doprowadziło do wypadku, mimo że poruszała się drogą z pierwszeństwem przejazdu. Skoro powódka swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem zdecydowała się na drastyczne naruszenie podstawowych reguł prawa ruchu drogowego, to winno to znaleźć odzwierciedlenie w ocenie stopnia przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia. Ten stopień Sąd ocenił na 99 %.

Określając rozmiar skutków wypadku dla powódki, Sąd mając na uwadze rozmiar doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu – ustalonego przez biegłych, liczbę i czasokres pobytów w szpitalu oraz liczbę i stopień inwazyjności przebytych zabiegów medycznych, negatywne rokowania, uznał za właściwe zadośćuczynienie w łącznej

kwocie 65.000 zł. Dlatego też, uwzględniając dotychczas wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 6.480,00 zł oraz 99 % przyczynienie się do zdarzenia, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd kwestii wymagających wiadomości specjalnych, tj. ustalenie przyczynienia powódki w zakresie 99%, mimo że przyczynienie takie wskazywałoby na wyłączną winę powódki, a nie wynikało to z opinii biegłego sądowego inż. H. T. (2), który wskazał, iż przyczyn wypadku należy dopatrywać się w braku prowadzenia starannej i ciągłej obserwacji zmieniającej się sytuacji drogowej przez kierującego samochodem R. podczas zbliżania się do skrzyżowania w czasie trudnych warunków drogowych.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i 252 k.p.c. poprzez dobrowolną ocenę materiału dowodowego, a to opinii biegłego inż. H. T. (2) i wyciągnięcie sprzecznych z tą opinią wniosków w postaci uznania, iż powódka przyczyniła się do powstania zdarzenia w wysokości 99%, gdy z opinii wynika iż poruszała się rowerem drogą z pierwszeństwem przejazdu i to na włączającym się do ruchu kierującym pojazdem R. spoczywał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, przy czym zdarzenie nastąpiło w miejscu oświetlonym latarniami ulicznymi, powódka miała na szyi lampkę, na kołach umieszczone były odblaski,

3. naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie o przyczynieniu się powódki do zaistnienia zdarzenia ponad żądanie strony pozwanej ustalenia przyczynienia na poziomie 10%,

4. naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez wprowadzenie przez Sąd I instancji gradacji wyroków skazujących w postępowaniu karnym, mimo że ustawa nie przewiduje takiej gradacji, uzależniając moc wyroków skazujących od trybu ich wydania, mimo że ustawa nie przewiduje takiego różnicowania wyroków,

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż powódka D. K. przyczyniła się w stopniu wyższym niż 10 % mimo, iż okoliczność ta po opinii H. T. (2) była między stronami bezsporna, pozwany po zapoznaniu się z opinią nie żądał ustalenia wyższego przyczynienia się powódki do zdarzenia, a powódka tą okoliczność przyznała,

6. naruszenie zasady równości stron postępowania, tj. art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegający na podjęciu przez Sąd inicjatywy w zakresie zarzutu przyczynienia, za stronę pozwaną, mimo że pozwana żądała ustalenia przyczynienia w wysokości 10% i nie zmieniła swojego stanowiska w toku procesu.

W oparciu o powyższe powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty w wysokości 61.020 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29.07.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania w I instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki w przeważającym zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zasadniczo prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie istnienia odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego, zakresu uszkodzeń ciała powódki, krzywdy i skutków wypadku dla jej funkcjonowania. Sąd II instancji podziela je w całości i przyjmuje za własne, zwłaszcza w kontekście niepodważania ich przez strony procesu.

Jednakże zarzuty apelacyjne kwestionujące ustalony przez Sąd I instancji stopień przyczynienia się powódki do szkody należało uznać za zasadne, co skutkowało również stwierdzeniem naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c., albowiem sąd odwoławczy stosuje z urzędu prawo materialne w ramach ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy analizując zachowanie uczestników zdarzenia uznał, iż Sąd Rejonowy nie porównał w sposób należyty zachowania zarówno sprawcy szkody, jak i poszkodowanej w kontekście przede wszystkim ciężaru naruszonych przez te podmioty obowiązków, stopnia naruszenia przez nich obiektywnych reguł postępowania przez te podmioty i stopnia ich winy.

Z okoliczności przedmiotowego zdarzenia wynika, iż niewątpliwie zachowanie powódki miało wpływ na powstanie szkody.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic, w porze wieczornej, przy całkowitym zachmurzeniu i mokrej nawierzchni jezdni. Rower jakim poruszała się powódka nie był wyposażony w oświetlenie zewnętrzne z przodu pojazdu i elementy odblaskowe, co było naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W zaistniałej sytuacji drogowej, jak wynika z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, kontrast tła i nieoświetlonej rowerzystki w dodatku poruszającej się z rozłożonym parasolem koloru czarnego był niewystarczający do jej dostrzeżenia na tyle wcześnie by kierujący samochodem R. mógł wykonać skuteczny manewr obronny. Zachowanie kierującego pojazdem w odległości ok. 9 m przed skrzyżowaniem może świadczyć o tym, że nie widział on wcześniej poruszającej się ulicą rowerzystki.

Biegły stwierdził, że nieprawidłowa taktyka i technika jazdy kierującej rowerem mogła mieć związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku.

Jednakże biegły podkreślił również, że kierujący zbliżał się do skrzyżowania i zobowiązany był przepisami ruchami drogowego do zachowania szczególnej ostrożności. Skrzyżowanie na które wjechał kierujący samochodem R. było oświetlone światłem sztucznym (latarnie uliczne). Mimo to kierujący powinien w takiej sytuacji na tyle ograniczyć prędkość jazdy a nawet zatrzymać się – jeżeli wymaga tego sytuacja drogowa – w celu upewnienia się o możliwości bezpiecznego wjechania na ulicę z pierwszeństwem przejazdu.

W ocenie biegłego przyczyn wypadku drogowego należy dopatrywać się w braku prowadzenia starannej i ciągłej zmieniającej się sytuacji drogowej przez kierującego pojazdem podczas zbliżania się do skrzyżowania w czasie trudnych warunków drogowych. Kierujący nie realizował obowiązku znakiem drogowym ustawionym przed skrzyżowaniem, co doprowadziło do zderzenia z rowerzystką.

Opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ponadto zwrócić należy uwagę, iż wyrokiem z dnia 16 lipca 2014r. W. R. został uznany za winny tego, że w dniu 26 marca 2014r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...), poruszając się drogą podporządkowaną ul. (...) podczas skrętu w ulicę z pierwszeństwem przejazdu, tj. ul. (...), wymusił pierwszeństwo przejazdu poruszającej się tą ulicą powódce, doprowadzając do zderzenia, w wyniku czego

doznała ona obrażeń ciała, które powodują naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniami co do popełnienia przestępstwa wynikającymi z wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego.

W orzecznictwie wyjaśniono, że przepis art. 11 k.p.c., mający charakter procesowy, nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne.

Jednakże sąd cywilny, ustalając stan faktyczny sprawy, nie może pominąć czynu opisanego w sentencji karnego wyroku skazującego.

Oznacza to, że sąd musi przyjąć, iż zaistniały wszystkie okoliczności faktyczne konieczne dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkie okoliczności należące do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2019 r. II CSK 360/18 LEX nr 2673068).

Tylko w przypadku uprzedniego wzruszenia - w toku procedury unormowanej w art. 540 i nast. k.p.k. - prawomocnego wyroku wydanego w sprawie II K 195/14 możliwe byłoby poczynienie odmiennych ustaleń co do faktu i okoliczności popełnienia tego przestępstwa.

Z wyroku karnego wprost wynika, że W. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w konsekwencji spowodował wypadek.

Wobec powyższego, ustalenie w niniejszej sprawie, że powódka przyczyniła się w 99 % do zdarzenia w istocie doprowadziłoby do naruszenia nie tylko art. 11 k.p.c., lecz również art. 540 i nast. k.p.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie sposób było uznać przyczynienia się powódki do powstania szkody w stopniu wyższym niż ten na który konsekwentnie wskazywał pozwany zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak też przed Sądem I instancji, tj. 10%.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż redukcja odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego, co oznacza, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym - od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania - jak również warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym jednak, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć, ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest zatem tylko i wyłącznie uprawnieniem sądu, a rozważanie wszystkich okoliczności in casu w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny jest jego powinnością. Do okoliczności o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 maja 2019 r. I ACa 751/18 LEX nr 2704181).

Mając na uwadze pozostałe okoliczności sprawy, a zwłaszcza bardzo poważne konsekwencje jakie w stanie zdrowia powódki oraz w normalnym codziennym funkcjonowaniu wywołał wypadek oraz dotychczas wypłacone przez pozwanego świadczenie, w ocenie Sądu Okręgowego adekwatną do rozmiaru doznanego przez powódkę cierpienia jest kwota zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem.

Powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała bez wątpienia cierpienia fizycznego, którego skutki ponosi do dnia dzisiejszego. W wyniku wypadku doszło u niego do urazu ciała, który skutkowało 30% uszczerbkiem na zdrowiu. Była hospitalizowana, zmagająca i nadal zmagająca z bólem. Po opuszczeniu szpitala powódka zmuszona była do korzystania

z pomocy osób trzecich. Doświadczanie tego z pewnością mogło być dla niej dotkliwe. Przebieg zdarzenia i jego skutki miały również duży wpływ na sferę zdrowia psychicznego powódki.

Powyzsze okoliczności połączone z przyjęciem 10% stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody, wynikającego z niekwestionowanej opinii biegłego, skutkowały uwzględnieniem powództwa głównego w całości. Należna powódce kwota zadośćuczynienia to 75.000 zł, co po pomniejszeniu o 7.500 zł (10%) daje 67.500 zł. Uwzględniając wypłaconą przez pozwanego dobrowolnie sumę 6.480 zł, kwota należna powódce wynosi 61.020 zł.

Powódka przed Sądem I instancji wraz z kwotą zadośćuczynienia domagała się zasądzenia odsetek ustawowych, liczonych za okres od dnia 29 lipca 2014 r., do dnia zapłaty. W apelacji z kolei wносиła o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

Art. 383 k.p.c. wprowadza jako zasadę to, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jest to możliwe wyjątkowo, mianowicie jedynie w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a nadto w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (np. alimenty, renta, czynsz).

Zmodyfikowanie przez powódkę swojego roszczenia w tym zakresie w apelacji nie może zatem odnieść skutku prawnego.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zaplaceniem świadczenia pieniężnego, to wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.).

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Według powołanej regulacji, zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców czy lekarzy specjalistów, obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może przy tym wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX 1129170).

W ocenie Sądu Okręgowego o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, to wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, więc odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą

wyrokovania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12, LEX 1280322).

W okolicznościach niniejszej sprawy żądanie zasądzenia odsetek od dnia następującego po wydaniu przez pozwanego decyzji kończącej postępowania likwidacyjne było uzasadnione wyłącznie w zakresie żądanej pierwotnie kwoty 32.800zł. Jak wynika z akt sprawy powódka zgłosiła szkodę w maju 2014r. Powoływała się wówczas na doznane obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, złamania kości potylicznej i krwaka śródczaszkowego. Pozwany powinien przeprowadzić przez pozwanego postępowanie likwidacyjne w sposób pozwalający na ocenę zakresu uszczerbku, którego doznała powódka we wskazywanym zakresie.

Natomiast z dokumentacji medycznej wynika, iż dopiero po zgłoszeniu szkody zdiagnozowano u powódki posttraumatyczne zaburzenia psychologiczne.

Dopiero wówczas pozwany mógł zapoznać się z dokumentacją medyczną, mogło zostać przeprowadzone postępowanie likwidacyjne i wyjaśnione okoliczności sprawy w sposób pozwalający na całościową ocenę zakresu szkody niemajątkowej, której doznała powódka.

Tym samym uzasadnione było żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 28.220 złotych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa tj. od 16 kwietnia 2019r.

Konsekwencją zarówno zmiany wyroku co do istoty, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Powódka uległa pozwanej tylko co do nieznaczonej części (co do odsetek), a w pozostałym zakresie wygrała sprawę. Dlatego też Sąd Okręgowy w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów postępowania w kwocie 8.568 zł.

Konsekwencją było również obciążenie pozwanego brakującymi wydatkami na opinie biegłych w oparciu o a podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w wyżej wskazanym zakresie. W pozostałej części apelację powódki jako niezasadną, na podstawie art. 385 k.c., oddalił.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, iż pozwany przegrał sprawę w przeważającej części w związku z tym powinien zwrócić powodowi w całości koszty postępowania apelacyjnego, na które składała się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego stronę powodową oraz opłata za apelację.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo